

JAKUB J. WOŹNIAK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

Niezbywalność prawdy a cnota tolerancji w dialogu międzykulturowym i międzyreligijnym w pismach Josepha Ratzingera-Benedykta XVI

DOI: <https://doi.org/10.26142/stgd-2018-012>

Streszczenie: Przyglądając się współczesnemu światu i panującym tendencjom możemy zaobserwować, że wartość nadrzędna, jaką jest prawda zostaje, spłycona i usytuowana w przestrzeni publicznej i prywatnej jako wartość, która traci na znaczeniu. Ponadto prawdę ukazuje się jako wartość subiektywną, która zakłada, że wszelkie poznanie zależy wyłącznie od człowieka i jego prywatnych odczuć. Wzajemne poszukiwanie prawdy, jak podkreśla to Joseph Ratzinger-Benedykt XVI, staje się wspólnym celem wszystkich religii i kultur. Wszyscy ludzie niezależnie od wyznania, pochodzenia czy kultury ciągle pragną poznawać, a przedmiotem tego poznania staje się prawda. Poznanie prawdy staje się możliwe dzięki dwóm drogom: drodze rozumu (drodze filozoficznej) i drodze wiary (spotkaniem z żywą Osobą¹). Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* ukazuje, że prawda ma charakter dialogiczny: od słowa, które rozpoczyna rozmowę do dialogu, którego konsekwencją staje się przekazywanie i odbieranie informacji, a wynikiem tego jest stworzenie wspólnoty, w której odbywa się rozmowa. Dzięki takiemu spotkaniu osób staje się możliwe uwolnienie od subiektywnych opinii i odczuć, które zamykają człowieka w jego świecie i przyczyniają się do otwarcia na innych, a tym samym na inne spojrzenie. Poszukiwanie prawdy w spotkaniu z religiami i kulturami staje się możliwe dzięki cnocie tolerancji, którą nabywamy. Cnota tolerancji umożliwia porozumienie, jednak by osiągnąć to porozumienie należy przestrzegać kilku zasad: rzeczowości, uczciwości i odpowiedzialności, o których wspomina Benedykt XVI. Ponadto porozumienie to staje się także możliwe, kiedy przestrzegane są zasady właściwie rozumianego dialogu. Prawidłowo rozumiany dialog posiada kilka elementów: słowa, słuchanie, spotkanie, zrozumienie, a także jasność, unikanie synkretyzmu i relatywizmu oraz poszanowanie innych. Tym samym zauważamy, że poszukiwanie prawdy w tolerancji powinno być celem jed-

¹ Podczas audiencji generalnej 15 maja 2013 r. papież Franciszek zauważył: „Czy istnieje rzeczywiście «jedna» prawda? Co to jest prawda? Czy możemy ją poznać? Czy możemy ją znaleźć? Tu przychodzi mi na myśl pytanie zadane przez rzymskiego prokuratora Poncjusza Piłata, kiedy Jezus wyjawiał mu głęboki sens swojej misji: «Cóż to jest prawda?» (J 18,37.38). Piłat nie potrafi zrozumieć, że Prawda stoi przed nim, nie potrafi dostrzec w Jezusie oblicza prawdy, które jest obliczem Boga. A jednak Jezus jest właśnie tym: Prawdą, która w pełni czasów «stała się ciałem» (J 1, 1.14), przyszła do nas, abyśmy ją poznali. Prawdy nie bierze się jak rzecz, prawdę się spotyka. Nie jest to posiadanie, lecz spotkanie z osobą”. Franciszek, *Nie można być chrześcijaninem na pewien czas*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7/353 (2013), s. 46.

noczącym wszystkie religie i kultury pośród podziałów i sprzeczności.

Słowa kluczowe: prawda, tolerancja, dialog, tolerancja, Joseph Ratzinger-Benedykt XVI.

The Inalienability of Truth Versus the Virtue of Tolerance in Intercultural and Interreligious Dialogue

Summary: Looking at the modern world and the dominant tendencies it might be observed that the overriding value of truth is trivialized and situated in the public or private sphere as something insignificant. Moreover, truth is presented as a subjective value which suggests that any form of cognition depends on man and his private perceptions and attitudes without any search for new ways of knowing.

The mutual search for truth, as Joseph Ratzinger – Benedict XVI – emphasizes, is a common goal of all religions and cultures. All people, regardless of their beliefs, origin or culture, wish to know, and truth becomes the subject of this cognition. There are two possible ways of knowing truth: the way of reason (a philosophical way) and the way of faith (a meeting with a living Person).

In his encyclical *Caritas in veritate*, Benedict XVI observes that truth has a dialogical character: from a word which starts a conversation to a dialogue in which information is given and received. The result is the creation of a community where the conversation takes place. Such a meeting of people makes it possible to abandon the subjective opinions and perceptions which close man in his own world, and contributes to openness to other people and to adopting a new perspective.

The search for truth during the encounter with other religions and cultures is possible thanks to the virtue of tolerance which we acquire. The virtue of tolerance makes understanding possible, but in order to achieve this understanding it is important to observe certain principles such as conciseness, honesty and responsibility, all of which Benedict XVI mentions. Moreover, understanding is possible when the rules of dialogue are obeyed. Dialogue understood in this way should involve the following elements: words, listening, meeting, understanding, clarity, avoidance of syncretism and relativism, as well as respect for others. Thus we may observe that the search for truth in tolerance should be a unifying goal for all religions and cultures which face divisions and contradictions.

Keywords: truth, tolerance, dialogue, Joseph Ratzinger-Benedict XVI

Wstęp

Istotnym problemem, w szczególności naszych czasów, pozostaje pytanie o istotę i znaczenie prawdy, rozumianej nie tylko jako dociekania naukowców poszukujących odpowiedzi na pytania stawiane codziennie przez człowieka, ale także jej wartości w dialogu pomiędzy kulturami i religiami. Drugim pytaniem, które należy postawić, jest kwestia znaczenia prawdy i wspólne jej poszukiwanie w spotkaniu z innymi. Stąd pojawia się potrzeba spojrzenia na znaczenie i wartość prawdy tak,

jak ją ukazał w swoim nauczaniu Joseph Ratzinger-Benedykt XVI.

Papież Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009 r.) definiuje prawdę jako *lógos* tworzący *diálogos*². Dalej Papież zaznacza, że słowo, które tworzy dialog, przekształca się w komunikację i komunie³. A zatem definicja prawdy u Benedykta XVI posiada charakter dialogiczny, mówiąc inaczej prawdę możemy odkryć za pomocą dialogu i w dialogu. Tak zdefiniowana prawda wpisuje się w nurt wielkich filozofów starożytnej Grecji: Sokratesa, Platona i Arystotelesa. Poszukiwali oni prawdy poprzez rozmyślanie nad światem, a zarazem pragnęli poznać rzeczywistość i prawa, które nią rządzą. Jednak, by zrozumieć czym jest prawda, musimy na samym początku przyjrzeć się greckiemu odpowiednikowi tego słowa.

1. Etymologia i znaczenie *aletheia*

Język grecki na określenie prawdy używa słowa *aletheia*, które było słowem używanym w mowie potocznej (nie filozoficznej). W starożytnej Grecji na określenie prawdy używano słowa *aletheia* lub *alethea*. Jak zauważa Jan Woleński, ze słowem „prawda” w języku greckim są spokrewnione inne słowa: (*alethes*) – prawda; (*alethos*) – naprawdę oraz (*alethein*), czyli mówić prawdę⁴. Etymologicznie słowo *aletheia* posiada znaczenie negatywne, jest zaprzeczeniem. Pochodzi od przymiotnika *alethes*, temat słowa poprzedzony jest partykułą *a*, która oznacza zaprzeczenie – „nie” oraz *lethe* oznacza zapomnienie, ukrycie, zatajenie, tak więc słowo *alethes* oznacza „nie ukryty”, „nie zatajony”⁵.

Słowo *alethea* oznacza nieukrywanie niczego w relacji do innych, nieukrywanie informacji. Etymologicznie słowo to pochodzi od wczesnogreckich słów: *etymos* – prawdziwy, naprawdę, a także *etetymos* – prawdziwy, prawdomówny, oddający rzeczywistość, to co realne. Ponadto należy zauważyć, że *etymos* często występuje z czasownikiem *legein* - mówić. W czasach wczesnogreckich słowo to wyrażało wypowiedzenie rzeczywistości, stan faktyczny, który zaistniał⁶. W dialogu Platona „Kratylos” Hermogenes pyta Sokratesa o pochodzenie najważniejszego i najpiękniejszego słowa: „prawda”. W odpowiedzi słyszy, że prawda „wydaje się być założeniem innych słów. Boski bowiem ruch bytu, zdaje się być określamy tym wyrażeniem - «alétheia» jako «theía oúsa álē» (boski ruch)”⁷.

Ponadto innym słowem, jak zauważa Andrzej Maryniarczyk, na określenie praw-

² Por. Benedykt XVI, „*Caritas in veritate*” o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie, 4, AAS 101/8 (2009), s. 643.

³ Por. tamże.

⁴ Por. J. Woleński, *Aletheia in Greek thought until Aristotle*, „Annals of Pure and Applied Logic” 127 (2004), s. 341

⁵ Por. J. Krokos, *O prawdzie i wolności*, http://www.nonpossumus.pl/biblioteka/jan_krokos/o_prawdzie_i_wolnosci/020.php [11.11.2017].

⁶ Por. T. Pawlikowski, *Prawda następstwem istnienia. Problem prawdy w interpretacji św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 2013, s. 45; T. Duma, *Problem prawdy w myśli Platona*, „Studia Elckie” 13 (2011), s. 8.

⁷ Platon, *Kratylos*, tł. K. Tuszyńska-Maciejewska, Wrocław 1990, s. 38.

dy „był termin *nous* (rozum), a także *logos* (słowo, prawo). Interpretacja tych słów dała podstawę wiązania prawdy z tym, co rozumne, a także z prawem. Intuicję tej wykładni oddaje polskie słowo «prawda» («praw-da»), które możemy wyprowadzić od rzeczownika «prawo» i czasownika «dawać». Prawda oznaczałaby wówczas prawo przez kogoś dane. Łacińskie słowa «*verum*» i «*rectitudo*» są tłumaczeniem gr. terminu *aletheia*, przy czym «*verum*» zakłada rozumienie prawdy jako «słuszność», zaś «*rectitudo*» wskazuje na «prawidłowość» czy «odpowiedniość», a także «miarę». Poszukując podstawowego znaczenia słowa «prawda» (gr. *aletheia*) przekonujemy się, że pierwotnie wskazywało ono na określony sposób bytowania rzeczy, na jej istotę i naturę⁷⁸.

Należy ponadto zauważyć, że duży wpływ na związek prawdy z *logosem* zawdzięczamy Heraklitowi (zm. ok. 480 r. p.n.e.). Jego „zasługą (...) było radykalne zanegowanie wyjaśnień mitologicznych, jak też odrzucenie naiwnych przekonań pierwszych filozofów. W miejsce utrwalonego w tradycji *mythos* filozof ten zaproponował nowe rozumienie rzeczywistości, oparte na jedynym i wiecznym *logos*, będącym racjonalną podstawą stawania się świata. Według Heraklita prawda to nic innego, jak zdolność wglądu w ów wieczny *logos* umożliwiająca człowiekowi odkrycie rządzącego światem odwiecznego prawa. W ten sposób prawda po raz pierwszy zostaje związana z wiecznym prawem, porządkiem, rozumem i racjonalnością⁷⁹.

Arystoteles w swoim najważniejszym dziele „*Metafizyka*” zauważa: „Wszystkim ludziom wrodzone jest pragnienie poznania⁸⁰”, a Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* o relacjach między wiarą a rozumem zauważa, że „właściwym przedmiotem tego pragnienia jest prawda. Nawet w życiu codziennym obserwujemy, jak bardzo każdy człowiek stara się poznać obiektywny stan rzeczy, nie zadowolając się informacjami z drugiej ręki⁸¹”. Człowiek pragnie poznawać w całości i zaspokajając w sobie to pragnienie, które skłania go do odkrywania prawdy.

W czasie XIII Zwyczajnego Synodu Biskupów na temat nowej ewangelizacji obradującego w dniach 7-28 października 2012 r., Werner Arber, prezes Papieskiej Akademii Nauk, zauważa, że „ciekawość jest podstawową cechą ludzkiego umysłu. Z jednej strony stanowi siłę badań naukowych, które zmierzają do odkrywania praw natury. Z drugiej, ciekawość jest u podstaw dążenia każdej istoty ludzkiej do poznania podstawowych praw natury, które są istotne w poszukiwaniu sensu i prawdy⁸²”.

Scholastyczna definicja prawdy sformułowana przez św. Tomasza z Akwinu określa ją jako „zgodność między umysłem a rzeczywistością⁸³”. Chodzi tu o to,

⁷⁸ A. Maryniarczyk, *Prawda*, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 8, red. A. Maryniarczyk i in., s. 459.

⁷⁹ T. Duma, *Problem prawdy w myśli Platona*, s. 9-10.

⁸⁰ Arystoteles, *Metafizyka I*, 1, tł. T. Żelaźnik, Lublin 1996, s. 2.

⁸¹ Jan Paweł II, *Fides et ratio o relacjach między wiarą a rozumem*, 25, AAS 91/1 (1999), s. 25.

⁸² W. Arber, *Nauka i wiara religijna*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 12/348 (2012), s. 11.

⁸³ S. Th., I, q.21, a. 2c. W odniesieniu do Tomaszowej definicji prawdy kard. Ratzinger podczas wykładu z okazji 25-lecia bawarskiej Akademii Katolickiej 27 czerwca 1982 r. zauważa, że „nie-dostatką tej definicji wykazywała w bardzo zdecydowany sposób filozofia personalistyczna okresu

że „kiedy rozum człowieka odzwierciedla daną rzecz tak, jaka jest ona sama w sobie, wtedy człowiek znalazł prawdę. Ale tylko mały wycinek z tego, co rzeczywiście istnieje – a nie prawdę w jej wielkości i jako całość”¹⁴. Ponadto św. Tomasz naucza, że prawda w sensie właściwym i pierwszym znajduje się w umyśle Boga, a w sensie właściwym, lecz pochodnym w umyśle człowieka¹⁵. Tym samym widzimy, że to Bóg stanowi najwyższą i pierwszą Prawdę wszechświata¹⁶ oraz że „dla chrześcijan imieniem prawdy jest Bóg. A obliczem dobra – Jezus Chrystus”¹⁷, „przedwieczny Syn Ojca, który w sobie pojednał wszystkie rzeczy mocą swojego krzyża”¹⁸, jak naucza Benedykt XVI.

2. Jezus Chrystus – prawda Boga

W Posynodalnej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła Benedykt XVI pisze: „Jezus Chrystus jest ostatecznym Słowem Boga; jest On «Pierwszy i Ostatni» (Ap 1,17). On nadał stworzeniu i historii ostateczny sens”¹⁹, jednocześnie ukazując nam prawdę. Ponadto autor Listu do Hebrajczyków naucza: „Bóg wielokrotnie i na wiele sposobów przemawiał dawniej do przodków przez proroków. W tych dniach ostatnich przemówił do nas przez Syna” (1,1-2). Słowa te w sposób wyrazisty ukazują, że to Bóg „ze swej strony przekroczył siebie w osobie Jezusa Chrystusa, zburzył «mur wrogości» (Ef 2,14) i prowadzi nas do siebie przez samoogłocenie na krzyżu”²⁰. Ponadto prawdę tę wyraził św. Jan od Krzyża: „Dzisiaj, w obecnym okresie łaski (...) nie ma potrzeby pytać Boga dawnym sposobem ani też nie potrzeba, by przemawiał jeszcze i odpowiadał jak wówczas. Dał nam bowiem swego Syna, który jest jedynym Jego Słowem – bo nie posiada innego – i przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz. I nie ma już nic

międzywojennego i powojennego. Formuła ta faktycznie nie obejmuje wszystkiego, jednak uwidacznia rzecz najistotniejszą: postrzeganie prawdy jest procesem, który decyduje o adekwatności człowieka w stosunku do bytu. (...) Dążenie do prawdy oznacza więc swoiste ukierunkowanie; fakt, że oczyszcza ona człowieka z ograniczania się do siebie, z ułudy samowystarczalności, że czyni go przyporządkowanym, daje odwagę i jednocześnie pokorę, oznacza również, iż uczy demaskować parodię wolności, jaką jest skuteczność, oraz parodię dialogu, jaką jest niepoahamowane gadulstwo, że przez zwyciężca mylenie braku zobowiązań z wolnością oraz że przez to właśnie przynosi owoce, że jest pożądana dla niej samej”. J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie z lat 1963-2004*, t. A. Czarnocki, Warszawa 2009, s. 204-205.

¹⁴ J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, t. M. Górecka, W. Szymona, Lublin 2015, s. 515.

¹⁵ Tomasz z Akwinu, *Quaestiones disputatae De veritate*, t. A. Białek, Lublin 1999, q.1, a.4, resp.

¹⁶ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae O Bogu*, cz. 2, t. P. Bełch, Londyn 1977, I, q.16, a.5.

¹⁷ Benedykt XVI, *Poszukiwanie prawdy nie stanowi zagrożenia dla tolerancji czy pluralizmu kulturowego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11-12/318 (2009), s. 13.

¹⁸ Benedykt XVI, *Powołaniem Kościoła jest przyjmowanie wszystkich, ale nigdy kosztem prawdy chrześcijańskiej*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11/327(2010), s. 25.

¹⁹ Benedykt XVI, „*Verbum Domini*” o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, 14, AAS 11/102 (2010), s. 695.

²⁰ J. Ratzinger, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, t. R. Zajęczkowski, Kielce 22005, s. 159.

więcej do powiedzenia”²¹. Święty Mistyk Karmelu kontynuuje: „Wszystko już powiedziałem [Bóg] przez Słowo, będące moim Synem, i nie mam już innego słowa. Czyż mogę ci więcej odpowiedzieć albo objawić coś więcej nad to? Na Niego więc zwróć swoje oczy, gdyż w Nim złożyłem wszystkie słowa i objawienia. Odnajdziesz w Nim o wiele więcej niż to, czego pragniesz i o co prosisz. (...) On jest całą moją mową, odpowiedzią, całym widzeniem i objawieniem”²².

Tym samym widzimy, że to „Bóg jest prawdą ostateczną, do której w sposób naturalny dąży każdy umysł, kierując się pragnieniem przejścia całej wyznaczonej mu drogi. Bóg nie jest pustym słowem ani abstrakcyjną hipotezą; przeciwnie, jest fundamentem, na którym człowiek buduje własne życie. Życ w świecie *veluti si Deus daretur*, «jakby Bóg istniał», oznacza przyjąć odpowiedzialność zobowiązującą do przebadania wszystkich możliwych dróg, pozwalających najbardziej jak to możliwe zbliżyć się do Niego, będącego celem, do którego wszystko dąży (por. 1Kor 15,24). Wierzący wie, że ten Bóg ma oblicze i że raz na zawsze w Jezusie Chrystusie stał się bliski każdemu człowiekowi. (...) Poznać Go to poznać pełną prawdę, dzięki której zyskujemy wolność: «poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli»”²³.

3. Ratzingerowskie znaczenie dialogu

Tym samym dochodzimy do wyjaśnienia, czym właściwie jest dialog i czym powinien się charakteryzować. Kardynał Ratzinger zauważa: „Dialog nie jest bezceLOWĄ rozmową, lecz zmierza do budzenia przekonania i do poszukiwania prawdy, w przeciwnym razie jest pozbawiony wartości”²⁴. To poszukiwanie prawdy w dialogu powinno charakteryzować się czterema elementami, które określić możemy jako elementy wpisujące się w tolerancję, którą nabywamy jako sprawność. Jej dynamizm obejmuje spotkanie, słuchanie i rozumienie. Zatem możemy powiedzieć, że tolerancja jest w pełni sprawnością i możemy ją określić jako cnotę, która „jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. Pozwala ona osobie nie tylko spełniać dobre czyny, ale także dawać z siebie to, co najlepsze”²⁵.

Przechodząc do poszczególnych elementów dialogu, które wpisują się w tolerancję, kard. Ratzinger zauważa, że obok słów, które nie są tylko zwykłą gadaniną występuje wzajemne słuchanie, które polega na otwarciu się na rozmówcę, z którym prowadzi się dialog. Inaczej mówiąc jest to otwarcie się na inność, na inny punkt widzenia, na inną kulturę i tradycję, w której dorastał nasz rozmówca, a także na jego

²¹ Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, tł. B. Smyrak, Kraków 92013, ks. 2, rozdz. 22, nr 3.

²² Tamże, ks. 2, rozdz. 22, nr 5.

²³ Benedykt XVI, *Szukajcie i brońcie prawdy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1/289 (2007), s. 18.

²⁴ J. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, tł. W. Szymona, Lublin 2013, s. 1055.

²⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, nr 1803.

wiare²⁶. Istotnym elementem słuchania jest milczenie. Nie chodzi tu oczywiście o przymus fizycznego zamknięcia, podczas którego nie przerywa się mówiącemu, ale chodzi o milczenie wewnętrzne, które jest nie tylko otwarciem się na przyjęcie słowa rozmówcy, ale skupieniem uwagi. Przejaw takiego wewnętrznego skupienia jest oznaką poświęcenia czasu dla rozmówcy, bycia darem dla niego, a przede wszystkim „marką moralnej elegancji” i przejawem szacunku w spotkaniu z drugim człowiekiem, który jest bogactwem i darem otrzymanym od Boga²⁷.

Dalej słuchanie przeradza się w poznanie i przyzwolenie drugiemu na wejście w sferę własnego „ja”, a tym samym do przyjęcia jego słów i jego samego, jako osoby²⁸. „I odwrotnie: oznacza gotowość do bycia zasymilowanym przez niego. Akt słuchania sprawia więc, że staję się kimś innym, że mój własny byt zostaje wzbogacony i pogłębiony, ponieważ zespała się z bytem drugiego, a przez to z bytem świata”²⁹. Z tego wynika to, że „wszystko opiera się na założeniu, że słowa drugiej osoby – wypowiedane w dialogu – nie należą tylko do sfery jakiejś wiedzy, nie są zwykłą informacją, czymś, co dotyczy pewnej zewnętrznej możliwości. Mówiąc o dialogu w istotnym sensie, mamy na myśli słowa wyrażające w jakiejś mierze sam byt, samą osobę, powiększające nie tylko zasób wiedzy czy możliwości, ale dotykające istoty bytu osoby ludzkiej, oczyszczające i pogłębiające zdolność do takiego zaistnienia”³⁰. To z kolei otwiera przed nami kolejny wymiar dialogu, a więc spotkanie, podczas którego następuje wzajemna komunikacja, czyli słuchanie i wzajemne rozumienie³¹. Możliwe to staje się dzięki wsłuchiowaniu się w prawdę, która mieszka we wnętrzu człowieka³², jak naucza św. Augustyn, i która łączy komunikujących się w prawdzie. Pominięcie owego wsłuchiowania się w źródło, które łączy, byłoby zwykłą polemiką pośród głuchych³³.

Dwadzieścia sześć lat później (7 stycznia 2008 r.), podczas spotkania z korpusem dyplomatycznym Benedykt XVI wskazuje kolejne cechy, którymi powinien charakteryzować się prawdziwy dialog. Papież wskazuje tu na: jasność, unikanie relatywizmu i synkretyzmu oraz kierowanie się szczerym poszanowaniem innych, a to wszystko powinno odbywać się w duchu pojednania i braterstwa³⁴. W związku z tym pojawia się tu kolejne pytanie: gdzie należy szukać wzajemnych powiązań w poszukiwaniu prawdy prowadząc dialog międzyreligijny?

Poszukując prawdy w dialogu międzyreligijnym papież Benedykt XVI zauwa-

²⁶ Por. J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie*, s. 197.

²⁷ Por. R. Sarah, N. Diat, *Moc milczenia. Przeciw dyktaturze hałasu*, tł. A. Kuryś, Warszawa 2017, nr 143.

²⁸ Por. J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie*, s. 197.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Por. Tamże, s. 198.

³² Por. Augustyn, *O prawdziwej wierze*, 39-72, tł. J. Ptaszyński, Kraków 1999, s. 788.

³³ Por. J. Ratzinger, *Wykłady bawarskie*, s. 198.

³⁴ Por. Benedykt XVI, *Imię Boga jest imieniem sprawiedliwości*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/300 (2008), s. 34.

za: „Chociaż różnice, które analizujemy w dialogu międzyreligijny, mogą robić wrażenie przeszkód, nie powinny przysłaniać wspólnego nam wszystkim poczucia wielkiej czci i szacunku dla tego, co powszechne, dla absolutu i dla prawdy, które przede wszystkim skłaniają ludzi wierzących do tego, by z sobą rozmawiali”³⁵. W tym miejscu należy podkreślić, że nie należy rezygnować z prawdy, ponieważ spotkanie „religii ze sobą jest możliwe nie na drodze rezygnacji z prawdy, lecz tylko przez głębsze wchodzenie w nią”³⁶. Ponadto dialog, który prowadzi Kościół, nie zamyka się tylko w granicach religijnych, ale odnosi się także do innych dziedzin i koncentruje się na problematyce humanitarnej, społecznej, ekonomicznej, a także politycznej w trosce o prawdziwy rozwój człowieka³⁷. Tak więc widać tu, że dialog, poza treścią objawienia, powinien ukazywać i promować w świecie obiektywne normy moralne dostępne człowiekowi lub mówiąc inaczej uniwersalne prawo moralne, które człowiek sam jest w stanie rozpoznać³⁸.

Obok uniwersalnego prawa moralnego istotną kwestią, która łączy religie i kultury, staje się kwestia światowego pokoju. On „jest niegasnącym pragnieniem serca każdej osoby, niezależnie od różnic wynikających z tożsamości kulturowej. (...) Prawda o pokoju nakazuje wszystkim nawiązać relacje owocne i szczerze, zachęca, by poszukiwać dróg przebaczenia i pojednania i na nie wchodzić, by wyrażać się jasno podczas pertraktacji i dochowywać wierności danemu słowu”³⁹. Jak zauważa Georg Watts, „Ratzinger zawsze twierdził, że autentyczny dialog ekumeniczny i międzyreligijny jest możliwy tylko wtedy, gdy buduje się go na uczciwych zasadach. Inaczej mówiąc, nie polega on na rozmywaniu istoty po to, by zadowolić drugą stronę”⁴⁰.

4. Tolerancja

Tym samym dochodzimy do ukazania drugiego ważnego elementu, którym jest tolerancja. Etymologicznie słowo tolerancja pochodzi z języka łacińskiego. Rzeczownik *tolerantia* przetłumaczyć można jako „wytrzymałość” w obliczu bólu, trudności. Łacińskie tolerancja znaczy również „hart ducha”, „znoszenie cierpienia” a także, „wyrozumiałość”⁴¹. Z kolei czasownik *tolerare* to „wytrzymać”, „zno-

³⁵ Benedykt XVI, *Posłuszeństwo prawdzie umożliwia dialog*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7-8/315 (2009), s. 26.

³⁶ J. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, t. 8/2, s. 1053.

³⁷ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Orędzie Biskupów Polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji*, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-2000*, t. 2, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki, Marki 2003, s. 1930.

³⁸ Por. Benedykt XVI, *Świat rozumu i świat wiary potrzebują siebie wzajemnie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 11/327 (2010), s. 27.

³⁹ Benedykt XVI, *Pokój w prawdzie. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XXXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 r.*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/280 (2006), s. 5.

⁴⁰ G. Watts, *Pracownik Winnicy Pańskiej. Portret papieża Benedykta XVI*, tł. J. Wilk, Częstochowa 2005, s. 60.

⁴¹ Por. *Toleration*, w: *Online Etymology Dictionary*, <https://www.etymonline.com/word/toleration>

sić”, „popierać”, „przecierpieć”. Tym samym tolerancję rozumiemy jako akceptację „drugiego człowieka pomimo dzielących nas od niego różnic. Wiąże się z przyznaniem innym prawa do wyboru religii, własnych poglądów i sposobu życia”⁴². Z kolei poprzez tolerancję jako cnotę moralną rozumiemy sprawność, „którą można nabyć. Jej źródłem jest miłość i ma do niej prowadzić. Współgra z innymi cnotami moralnymi, takimi jak szacunek, cześć, wspaniałomyślność, pokora. Jako cnota moralna jest «złotym» środkiem między dwiema wadami – niedomiarem (nietolerancją) a nadmiarem (tolerancją nieograniczoną – absolutną). Tolerancja, jako cnota moralna, stanowi o jakości relacji międzyludzkich, jest zorientowana na uznanie podmiotowości drugiego człowieka, na osobę ludzką, a także jest cnotą społeczną czy polityczną, gdyż dotyczy bezpośrednio funkcjonowania człowieka w ramach wspólnoty ludzkiej”⁴³. Należy przy tym zauważyć, „że tolerancja rodziła się w kontekście współlistnienia i współgrania ze sobą fundamentalnej cnoty sprawiedliwości i miłości, które to nakazywały by innym nie tylko tolerować, ale przecież wręcz miłować, gdy są naszymi wrogami”⁴⁴. Istotę tolerancji wyrażają słowa Jordana z Saksonii, który mawiał: „do wszystkich się dostosowywać, a siebie nie zniekształcać” (*omnibus conformari et seipsum non deformare*)⁴⁵.

5. Współlistnienie prawdy i tolerancji

Tu pojawia się istotna dla nas kwestia: współlistnienie prawdy i tolerancji. Człowiek zdolny jest do poznania prawdy, więc jej poszukuje na różnych drogach, czy w różnych nurtach filozoficznych, religijnych czy kulturowych. Prawda, jej poszukiwanie, jak zauważa Benedykt XVI podczas spotkania z władzami politycznymi i administracyjnymi Republiki Czeskiej i z korpusem dyplomatycznym, „nie stanowi bynajmniej żadnego zagrożenia dla tolerancji czy pluralizmu kulturowego, a umożliwi osiągnięcie porozumienia, sprawia, że debata publiczna jest rzeczowa, uczciwa i odpowiedzialna, oraz gwarantuje jedność, której nie można uzyskać posługując się mglistymi pojęciami integracji”⁴⁶. Tym samym widzimy, że postulat nieustannego poszukiwania i odkrywania prawdy przez człowieka oraz jej głoszenia jest zawsze aktualnym postulatem społecznym. Benedykt XVI mówił: „Prawdę trzeba głosić wszystkim, bo służy ona całemu społeczeństwu. Prawda rzuca światło na podstawy moralności i etyki oraz daje rozumowi zdolność do wychodzenia poza siebie, aby wyrazić nasze wspólne, najgłębsze dążenia. (...) Umocnienie woli posłuszeń-

[31.03.2018].

⁴² M. Mróz, *Tolerancja*, w: *Leksykon socjologii religii*, red. M. Libiszkowa-Żółtkowska, J. Mariański, Warszawa 2004, s. 424.

⁴³ Tamże, s. 425.

⁴⁴ M. Mróz, *Etyka tolerancji a niezbywalność ewangelizacyjnej misji Kościoła dzisiaj. Kilka uwag na kanwie myśli św. Tomasza z Akwinu o cnocie wiary*, „Soter” 40/68 (2011), s. 136.

⁴⁵ Cyt. za M. Mróz, *Etyka tolerancji a niezbywalność ewangelizacyjnej misji Kościoła dzisiaj*, s. 136.

⁴⁶ Benedykt XVI, *Poszukiwanie prawdy nie stanowi zagrożenia*, s. 14; por. Benedykt XVI, *Posłuszeństwo prawdzie umożliwia dialog*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7-8/315 (2009), s. 26.

stwa prawdzie rzeczywiście powoduje, że przyjmujemy szczerą koncepcję rozumu i zakresu jego stosowania, a także umożliwia autentyczny dialog między kulturami i religiami, tak pilnie dzisiaj potrzeby⁴⁷. To wychodzenie poza siebie, które przywołaliśmy możliwe jest tylko dzięki miłości, która stanowi najwyższy gwarant tolerancji i zapisana jest w Pierwszym Liście św. Jana: „Bóg jest miłością” (4,8). Zdanie to ukazuje nam w jaki sposób mamy odnosić się do prawdy. Tym samym widzimy, że między prawdą a miłością możemy postawić znak równości, bo są tym samym⁴⁸.

W czasach współczesnych także pojęcie tolerancji zostaje spłycone. Zwraca na to uwagę Benedykt XVI podczas spotkania z młodzieżą na nabrzeżu Barabgaroo. Papież zauważa: „Jest też coś złowieszczonego w tym, że wolność i tolerancja tak często oddzielone są od prawdy. Przyczyniają się do tego szeroko rozpowszechnione dzisiaj poglądy, że nie ma prawdy absolutnej, która by kierowała naszym życiem⁴⁹. Wcześniej jednak kard. Ratzinger podczas swojego pierwszego wywiadu z P. Seewaldem stwierdza, że „w oczach nowoczesnego człowieka fakt, że głosimy, iż posiadamy prawdę, jawi się jako coś niedemokratycznego, nietolerancyjnego, niemożliwego do pogodzenia z niezbędnym sceptycyzmem naukowca; (...) w oczach nowoczesnego człowieka prawda nie istnieje albo jest rozbita na kawałki. Demokratyczne rozumienie życia i łącząca się z nim idea tolerancji sprawiły, że pytanie, czy możemy nadal podtrzymywać nasze chrześcijańskie rozumienie ludzkiej istoty, stało się rzeczywiście palącą kwestią⁵⁰”.

Benedykt XVI mówi ponadto o zjawisku negatywnej tolerancji i stwierdza: „Szerzy się na nowo nietolerancja – to całkiem wyraźnie. Istnieją ustalone normy myślenia, które mają być narzucone wszystkim. Są one ogłaszane w formie tak zwanej negatywnej tolerancji. Dobrym przykładem jest stwierdzenie, że z powodu negatywnej tolerancji nie może być znaku krzyża w budynkach publicznych. W gruncie rzeczy przeżywamy w ten sposób zniesienie tolerancji, gdyż to oznacza, że religia, że wiara chrześcijańska nie może wyrażać się w sposób widzialny⁵¹”.

W słowach papieża pojawia się postulat wymienności bogów. Patrząc na religie politeistyczne, głównie na buddyzm i hinduizm z jego licznymi formami, widzimy, że bogowie przedstawiani są jako przejawy potęgi świata, który w spojrzeniu całościowym jawi się jako cień⁵². Ponadto nie ma żadnych przeszkód, aby w postaciach charakterystycznych dla określonego czasu i kultury, jak Jezus, Budda, Kriszna i innych, uznać, że są to tylko odbicia Boga, refrakcje Jego istoty, której i tak nie

⁴⁷ Benedykt XVI, *Posłuszeństwo prawdzie umożliwia dialog*, s. 26.

⁴⁸ Por. J. Ratzinger, *Wiara – prawda – tolerancja*, s. 183.

⁴⁹ Benedykt XVI, *Życie jest poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 9/306 (2008), s. 15.

⁵⁰ J. Ratzinger, P. Seewald, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, tł. G. Sowinski, Kraków 2005, s. 116-117.

⁵¹ Benedykt XVI, P. Seewald, *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, tł. P. Napiwodzki, Kraków 2011, s. 63.

⁵² Por. J. Ratzinger, *Wiara – prawda – tolerancja*, s. 173.

poznamy, ponieważ jest nienazywalna i nigdy się nie odsłania⁵³. Dlatego dla Jana Assmanna wzajemna wymiana bogów jest zjawiskiem dobrym i potrzebnym, ponieważ prowadzi do pokoju między religiami i kulturami⁵⁴. Wynika to stąd, że bogowie religii politeistycznych byli usytuowani na płaszczyźnie kosmicznej - jak wspomina Assmann - i byli bogami międzynarodowymi. Jednak sprawa ma się zupełnie inaczej z wiarą w jednego Boga. Stała się ona nowością pośród otaczających Izrael religii monoteistycznych. Poza tym wiara w jednego Boga sprzeciwiała się porządkowi, który został wcześniej ustalony. Tym samym nowa religia, która nigdzie nie znajduje swojego odpowiednika, staje w opozycji do religii politeistycznych. Ponadto religia Izraela stawiała konkretną granicę temu, co jest pogańskie i nie godzi się z wiarą w jedynego i prawdziwego Boga, stając się tym samym religią izolacji, a nie religią dążącą do porozumienia z innymi⁵⁵.

Również przykładem źle rozumianej tolerancji jest tendencja wymuszenia na Kościele katolickim zmiany stanowiska względem homoseksualizmu czy ordynacji kobiet. Widać to na przykładzie współczesnych elit, które uważają się za elity oświeczone i przypisują sobie wyłączne prawo kreowania rzeczywistości. Pragną kreować tę rzeczywistość także poprzez dawanie ludziom „nowej religii”, która w ich mniemaniu stanowi religię rozumną, a nawet więcej, jest samym rozumem, który może nakładać na społeczeństwo „nowe normy”, które mają być normami dla wszystkich. Oświeczone elity współczesności, przede wszystkim liberalne i lewicowe, pragną wymusić na Kościele katolickim wyzbycie się właściwej mu tożsamości. Tym samym pojawia się tu zjawisko pozornej wolności. To z kolei jest następstwem niebezpiecznej postawy, która usuwa tolerancję w imię tolerancji. Współczesny człowiek rości sobie prawo do narzucania swojego sposobu myślenia i definiowania tego, co uważa za słuszne i przystające do współczesności. Tym samym odbiera prawo do wolności⁵⁶. Jak stanowczo zaznacza Benedykt XVI, „nikt nie jest zmuszony, aby być chrześcijaninem. Ale też nie wolno nikogo zmuszać, aby żył «nową religią», jedyną zdolną do nadawania norm i jedyną obowiązującą całą ludzkość”⁵⁷.

Reasumując, dialog stanowi istotny punkt w poszukiwaniu prawdy. Dzięki prawdzie człowiek zostaje wyniesiony na wyższy poziom i poszukuje tego, co nieznanne, odkrywa głębszy sens w tym, co zewnętrzne⁵⁸. Tym samym, jak zauważa J. Ratzinger „dialog religijny powinien być coraz bardziej wsłuchiowaniem się w głos Logosu, który wskazuje nam jedność pośród naszych podziałów i sprzeczności”⁵⁹. Stąd pojawia się konieczność wytworzenia w sobie dwóch postaw: postawy poszukiwania prawdy oraz postawy odważnego jej przyjęcia, aby na nowo stała się w świecie nie

⁵³ Por. M. Mróz, *Etyka tolerancji*, s. 137; J. Ratzinger, P. Seewald, *Sól ziemi*, s. 117.

⁵⁴ Por. J. Ratzinger, *Wiara – prawda – tolerancja*, s. 181.

⁵⁵ Por. Tamże, s. 169.

⁵⁶ Por. Benedykt XVI, P. Seewald, *Światłość świata*, s. 63-64.

⁵⁷ Tamże, s. 64.

⁵⁸ Por. J. Ratzinger, *Kościół – znak wśród narodów*, t. 8/2, s. 1053.

⁵⁹ Tamże, s. 1055.

tylko naszą, lecz wszystkich potrzebą⁶⁰.

Literatura:

- Arber, W., *Nauka i wiara religijna*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 12/348 (2012), s. 11-12.
- Arystoteles, *Metafizyka I*, t. 1, tł. T. Żelaźnik, Lublin 1996.
- Augustyn, *O prawdziwej wierze*, tł. J. Ptasiński, Kraków 1999.
- Benedykt XVI, *Caritas in veritate o integralnym rozwoju ludzkim w miłości*, AAS 8/101 (2009), s. 641-709.
- Benedykt XVI, *Imię Boga jest imieniem sprawiedliwości*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/ 300 (2008), s. 32-35.
- Benedykt XVI, *Pokój w prawdzie. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na XXXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006 r.*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2/280 (2006), s. 4-7.
- Benedykt XVI, *Posłuszeństwo prawdzie umożliwia dialog*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7-8/ 315 (2009), s. 25-27.
- Benedykt XVI, *„Verbum Domini” o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, AAS 11/102 (2010), s. 681-787.
- Benedykt XVI, *Poszukiwanie prawdy nie stanowi zagrożenia dla tolerancji czy pluralizmu kulturowego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11-12/318 (2009), s. 13-15.
- Benedykt XVI, *Powołaniem Kościoła jest przyjmowanie wszystkich, ale nigdy kosztem prawdy chrześcijańskiej*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11/327 (2010), s. 25.
- Benedykt XVI, Seewald P., *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, tł. P. Napiwodzki, Kraków 2011.
- Benedykt XVI, *Szukajcie i brońcie prawdy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1/289 (2007), s. 16-18.
- Benedykt XVI, *Świat rozumu i świat wiary potrzebują siebie wzajemnie*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 11/327 (2010), s. 26-28.
- Benedykt XVI, *Życie jest poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 9/306 (2008), s. 13-16.
- Duma, T., *Problem prawdy w myśli Platona*, „Studia Elckie” 13 (2011), s. 7-30.
- Franciszek, *Nie można być chrześcijaninem na pewien czas*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 7/353 (2013), s. 46-48.
- Jan od Krzyża, *Droga na Górę Karmel*, tł. B. Smyrak, Kraków 92013.
- Jan Paweł II, *„Fides et ratio” o relacjach między wiarą a rozumem*, AAS 1/91 (1999), s. 5-88.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 22002.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Orędzie Biskupów Polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji*, w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-2000*, t. 2, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łacki, *Marki 2003*, s. 1920-1937.
- Krokos, J., *O prawdzie i wolności*, http://www.nonpossumus.pl/biblioteka/jan_krokos/o_prawdzie_i_wolnosc/020.php [11.10.2017].
- Maryniarczyk, A., *Prawda*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk i in., s. 458-466.
- Mróz, M., *Etyka tolerancji a niezbywalność ewangelizacyjnej misji Kościoła dzisiaj. Kilka uwag na kanwie myśli św. Tomasza z Akwinu o cnocie wiary*, „Soter” 40/68 (2011), s. 135-148.
- Mróz, M., *Tolerancja*, w: *Leksykon socjologii religii*, red. M. Libiszkowa-Żółtkowska, J. Mariański, Warszawa 2004, s. 424-426.
- Pawlikowski, T., *Prawda następstwem istnienia. Problem prawdy w interpretacji św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 2013.

⁶⁰ Por. J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, tł. G. Sowinski, Kraków 2005, s. 242.

- Platon, *Kratylos*, tł. K. Tuszyńska-Maciejewska, Wrocław 1990.
- Ratzinger, J., *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, tł. M. Górecka, W. Szymona, Lublin 2015.
- Ratzinger, J., *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, tł. W. Szymona, Lublin 2013.
- Ratzinger, J., Seewald, P., *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, tł. G. Sowinski, Kraków 2005.
- Ratzinger, J., Seewald, P., *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, tł. G. Sowinski, Kraków 2005.
- Ratzinger, J., *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tł. R. Zajączkowski, Kielce 22005.
- Ratzinger, J., *Wykłady bawarskie z lat 1963-2004*, tł. A. Czarnocki, Warszawa 2009.
- Sarah, R., Diat, N., *Moc milczenia. Przeciw dyktaturze halasu*, tł. A. Kuryś, Warszawa 2017.
- Toleration, w: *Online Etymology Dictionary*, <https://www.etymonline.com/word/toleration> [31.03.2018].
- Tomasz z Akwinu, *Quaestiones disputatae De veritate*, tł. A. Białek, Lublin 1999.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae O Bogu*, cz. 2, tł. P. Belch, Londyn 1977.
- Watts, G., *Pracownik Winnicy Pańskiej. Portret papieża Benedykta XVI*, tł. J. Wilk, Częstochowa 2005.
- Woleński, J., *Aletheia in Greek thought until Aristotle*, „Annals of Pure and Applied Logic” 127 (2004), s. 339-360.